Kwartalnik Zespołu Szkół nr 3 w Nowym Sączu

Maj 2017

SZTAMA

Szalenie Twórcze Abstrakcje Młodych Artystów

Słowo do Czytelnika

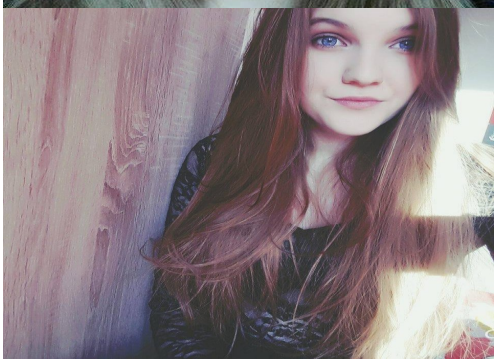

Oliwia Pierzga

Nikola Jucha

Drodzy Czytelnicy!

Ani się obejrzeliśmy, a już zbliżamy się do końca naszej rocznej, szkolnej wędrówki. Już 23 czerwca odbierzemy świadectwa i udamy się na zasłużony odpoczynek. Zanim jednak to nastąpi zachęcamy wszystkich do lektury nowego wydania naszej gazety.

Co ciekawego znajdziemy w tym numerze?

Wszystkich czytelników z pewnością zaciekawi wywiad z Kingą Chomą, zwycięzczynią konkursu Miss Ziemi Sądeckiej. W tym numerze można również znaleźć przejmujący felieton Dziecko-Robot ukazujący, jaki los czeka dzieci zbyt ambitnych rodziców. Tekst (Nie) Tolerancja- pokazuje nam, że nasz naród nie jest zbyt otwarty na "inność" ludzi. A komentarz „Plotkowanie" przypomina, aby zawsze zwracać uwagę na to, co do kogo i w jakim celu mówimy.

W „SZTAMIE" powracamy również do wydarzeń z 21 marca, kiedy odbył się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności z Zakresu Projektowania i Wytwarzania Odzieży. Wszystkich, którzy chcą poznać szczegóły zachęcamy do przeczytania informacji o Olimpijkach z Technikum.
Jak w poprzednich numerach tak i w tym nie zabrakło pamiętnika drugoklasistki, który powinien zwrócić uwagę wszystkich czytających.
W tym numerze można znaleźć jeszcze więcej ciekawych informacji oraz artykułów.

Życzymy miłego czytania.

Nikola Jucha
Oliwia Pierzga
Redaktorki naczelne

Spis treści:

Słowo do czytelnika	2
Dziecko-Robot ?	3
(Nie)Tolerancja	4
Plotkowanie	4
Projekt wspierania talentów	5
XXX Festiwal „Guzik z Pętelką"	6
Olimpijki z Technikum	6
Recenzja książki pt. „Ręka mistrza"	7
Recenzja filmu pt. „azyl"	8
Pamiętnik drugoklasistki	8-9
Rozmowa z Kingą Chomą	9-10
Certyfikat dla klubu wolontariatu	10
Jakub "Kartky" Jankowski Bytomski raper	11

Zespół redagujący:

Gabriela Chochorowska, klasa II LO A, Paulina Ciesielka, klasa II LO A, Karolina Jarzmik, klasa II LO A, Ewelina Tomasiak, klasa II LO A, Małgorzata Jabłonowska, klasa II LO A, Paulina Siedlarz, klasa I LO A, Katarzyna Wojtarowicz, klasa I LO A, Klaudia Matuła, absolwentka klasy dziennikarskiej VI LO, Nikola Jucha, klasa I LO A, Oliwia Pierzga, klasa I LO A.

Redaktorzy naczelni: Oliwia Pierzga, Nikola Jucha

Opracowanie graficzne: Nikodem Świerczek

Opiekun: dr Klaudia Jasińska

FELIETON

Dziecko-Robot ?

Bycie najlepszym ze wszystkich, ciągła pogoń na szczyt, uczestniczenie w wyścigu szczurów od najmłodszych lat. Oto jaka perspektywa przyszłości czeka na dzieci zbyt ambitnych rodziców. To nieistotne, że młody człowiek ciągle żyje w stresie i przez obawę, że nie spełni oczekiwań rodzicieli porzuca marzenia na rzecz ciężkiej pracy. Badania przeprowadzone z udziałem 73 rodziców, w tym 89% matek w Holandii pokazują, iż rodzice najczęściej pragną, aby ich dzieci odniosły sukces w dziedzinach, w których oni sami ponosili porażki. Takich rodziców, zgodnie z wynikami badań, motywują ich własne, niespełnione marzenia i ambicje. Często nie kierują się oni potrzebami dziecka i jego preferencjami co do podejmowanej formy aktywności.

Zwykle kontrola i planowanie życia dziecka rozpoczyna się już w wieku trzech lat. Nauka gry na fortepianie pod okiem co najmniej najwybitniejszego polskiego pianisty. Przecież może ono stać się światowej sławy wirtuozem. Do tego lekcje baletu, zajęcia ze śpiewu, basen trzy razy w tygodniu. Od czwartego roku wizyty u psychologa i koniecznie nauka minimum dwóch języków obcych. Dokładnie zaplanowana każda minuta w ciągu dnia, przecież tylko wytrwałość i skrupulatność są drogą do sukcesu. **Dziwne, że harmonogram nie zawiera polecenia: „można oddychać". Ale stawanie się geniuszem wymaga poświęceń.** Rodzice w tym przeświadczeniu wychowują swoje otwarte na świat pociechy, by za trzy lata stały się one perfekcyjnymi dziećmi, bez żadnych wad. Czy to nie jest niesprawiedliwe, że próbują oni spełnić swoje marzenia za pomocą dzieci? Większość z dzieciaków po prostu nie myśli o przyszłości albo nie chce uczęszczać na zajęcia, które ich nie interesują. Lecz o tym nikt nie myśli, chcąc stworzyć maluchy, które nie płaczą, nie okazują emocji i nie narzekają. Czy to nie piękne? Kto nie chciałby mieć dziecka – robota, który nastawiony jest na sukces?

Oczywiście nie trudno zrozumieć takich rodziców; chcą oni być dumni ze swoich latorośli. Jednak warto pamiętać o tym, by nie przekroczyć niewidzialnej granicy między wymaganiem a zmuszaniem. Jedna pociecha może nie będzie asem w dziedzinie medycyny, ale za to będzie mistrzem w rysowaniu. Zamiast odgórnie zlecać – lepiej obserwować i pozwalać na samodzielny wybór. Lepiej wychować kogoś, kto będzie kochał to, co robi niż żeby skończył z ciężką depresją w wieku dwudziestu lat i z nienawiścią do mamy i taty, którzy na to pozwolili.

Nie ma nic złego w wymaganiu i stawianiu zadań przed dzieckiem, jednak jak głosi mądre przysłowie: 'co za dużo, to nie zdrowo'. Gdyby wszyscy byli idealni, jakże nudny i banalny byłby ten świat. Warto czasem porozmawiać z osobami, które doświadczyły 'syndromu perfekcji' ze strony matki lub ojca. Czy ich dzieciństwo było naprawdę szczęśliwe? Wręcz przeciwnie. Zabieranie najmłodszym beztroskiego dojrzewania odziera ich z dobrych wspomnień, które kończą się tylko na zapamiętaniu tych okropnych lekcji manier i ciągłym zaganianiu do nauki.
Być może ten fakt nie zniechęca rodziców, którzy w planach mają wychowanie przyszłego prezesa największego banku w kraju czy mistrza świata w biegach długodystansowych, jednak trzeba postawić sobie pytanie, czy warto to robić w imię nieszczęśliwego dzieciństwa swoich pociech?

Gabriela Chochorowska

klasa II LO A

KOMENTARZ

(NIE)TOLERANCJA

Wielu młodych ludzi pragnie być „innymi niż inni", cechować się oryginalnością i kreatywnością. Rodzice i nauczyciele przypominają, aby być jednak „sobą" i zwykle nie tolerują „inności". Dlaczego? Liczne statystyki pokazują, że większość Polaków nie jest tolerancyjna. W Polsce panuje demokracja, ale wydaje mi się, że nasz kraj jest trochę „zacofany". Kierujemy się często stereotypami i boimy się „inności". Bycie oryginalnym, odróżnianie się od reszty, posiadanie własnego stylu… Przecież to dobre cechy – ale i tak krytykujemy takie osoby. Bo są inne, różnią się od nas. Mamy zasady i gdy ktoś ich nie realizuje - automatycznie go skreślamy. Młodzież coraz bardziej stara się być oryginalna, a jednocześnie hejtuje w sieci wszystko, co jest inne lub czego nie rozumie.

Czy to normalne, że dziewczyna ubrana w stylu goth zostaje z tego powodu zaatakowana? Największa hipokryzja polega na tym, że w Internecie tworzy się atmosferę tolerancji i akceptacji. W konfrontacji z rzeczywistością okazuje się to tylko iluzją. Nie tylko młodzi kierują się stereotypami. Wystarczy zapytać kilku starszych osób co sądzą na temat homoseksualizmu lub ludzi innej rasy. Nikt nie powinien oceniać innych i wykluczać ich ze społeczeństwa. Niestety, zbyt często właśnie tak się dzieje.

Paulina Ciesielka
klasa II LO A

KOMENTARZ

Plotkowanie

XXI wiek nazwałabym wiekiem zagubienia i zamętu. Nie mowa tu jednak o zagrożeniu terroryzmem czy przejawiającej się na każdym kroku obojętności ludzkiej. Istotnym problemem jest podejście ludzi do życia. Bo jak można być tak zaślepionym, a jednocześnie pewnym swoich racji?

Współczesny człowiek wie WSZYSTKO LEPIEJ. Nie zna sytuacji drugiej osoby, ale bardzo chętnie wypowiada się publicznie na jej temat. Kogo to naprawdę obchodzi? Tylko tych, którzy znudzeni swoim życiem szukają rewelacji w życiu innych. A to dopiero szczęście spotka starszą emerytkę, kiedy dowie się, że córka sąsiadki jest w ciąży. Na dodatek nikt nie wie z kim! Nowina na całą okolicę rozejdzie się szybciej niż nowa kolekcja w popularnej sieciówce.

Czy plotkowanie naprawdę sprawia ludziom tak wielką radość? Nie można po prostu zająć się sobą i nie ingerować w prywatność innych ludzi? Jeśli ktoś nie prosi Cię o radę to może jej nie wypowiadaj. Przestań oczerniać innych i wtrącać się w ich życie. Nie mieszaj i nie snuj intryg, bo zwykle wyjdzie z tego więcej nieprzyjemności… dla Ciebie.

Jeśli dostaliśmy możliwość decydowania o WŁASNYM życiu to nie decydujmy za innych, którzy tego wcale nie chcą.

Karolina Jarzmik
klasa II LO A

INFORMACJA

Projekt wspierania talentów

Urząd Miasta Nowego Sącza uchwalił projekt „Małopolskie Talenty - szkoła ponadgimnazjalna – Nowy Sącz”. Z tej okazji 31 marca w Technikum nr 5 ZS Budowlanych w Nowym Sączu odbyło się spotkanie dyrektorów. W ramach tego projektu będą prowadzone zajęcia dla najzdolniejszych uczniów w czterech obszarach - matematyka, j. angielski, informatyka i podstawy przedsiębiorczości. Z VI LO mogą w nim wziąć udział 54 osoby, natomiast z technikum 13 osób. Nabór uczniów będą przeprowadzać nauczyciele poszczególnych przedmiotów.

Zajęcia będą realizowane przez dwa lata tj. 2017/18 i 2018/19. W tym projekcie nie będą brali udziału maturzyści. Zajęcia będą odbywać się w systemie weekendowym począwszy od 1 września 2017 r. w wyznaczonej przez Urząd Miasta placówce. Dla każdej grupy przewiduje się 80 godzin w tym 20 godzin wprowadzających i 60 godzin dydaktycznych. Zajęcia będą prowadzić nauczyciele sądeckich szkół, przygotowani na odpowiednich warsztatach.

Małgorzata Jabłonowska

klasa II LO A

NEWS

Konkurs Języka Angielskiego „Barbacki”

6 kwietnia 2017 roku odbyła się już V edycja Szkolnego Konkursu Języka Angielskiego" Barbacki". Jak zwykle konkurs przebiegał w bardzo miłej atmosferze, chociaż dało się wyczuć nutkę zdrowej rywalizacji. Tym razem najlepsze wyniki osiągnęły uczennice z klasy 3F, którym gratulujemy zaangażowania oraz naprawdę bardzo dobrego przygotowania do tegorocznej edycji. Najlepsi uczniowie z młodszych klas wykazali się równie dobrą znajomością struktur gramatycznych oraz słownictwa, dlatego już dzisiaj zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu w następnym roku szkolnym.

INFORMACJA

XXX Festiwal „Guzik z Pętelką”

Już po raz trzydziesty uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Bolesława Barbackiego mogli zaprezentować wszystkim swoje niezwykłe umiejętności w konkursie artystycznym "Guzik z Pętelką".

W marcu na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury widzieliśmy niezwykłych artystów pokazujących nam swoje talenty oraz dzielących się z nami swoimi pasjami.
To niezwykłe artystyczne doświadczenie zapadnie w naszej pamięci na długo, a zawdzięczamy to nie tylko naszym wspaniałym wykonawcom, ale również organizatorom: Prof. Violetcie Jędruch, Prof. Cecylii Borgosz oraz Prof. Jerzemu Prokopczukowi. Młodzi artyści rywalizowali w następujących kategoriach: piosenka polska i obcojęzyczna, taniec, kabaret, plakat, pokaz mody i show. W tym roku wręczono również Nagrodę GRAND PRIX – otrzymała ją Alicja Kwit z klasy III LO A. Za osobowość festiwalu uznano Bartosza Matrasa z klasy III LO A.

Nikola Jucha

Oliwia Pierzga

klasa I LO A

INFORMACJA

OLIMPIJKI Z TECHNIKUM

21 marca br. na Politechnice Łódzkiej odbył się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności z Zakresu Projektowania i Wytwarzania Odzieży. Technikum nr 6 w Nowym Sączu reprezentowały 4 uczennice. Kinga Leśniak, Karolina Lorek, Dorota Słaby (III T) oraz Klaudia Szot (II T). Laureatką III miejsca została Kinga Leśniak z III T, natomiast tytuł finalisty zdobyła Karolina Lorek z III T. Dzięki swojemu talentowi uczennice są zwolnione z części pisemnej Egzaminu Potwierdzającego Kwalifikacje w Zawodzie oraz otrzymują oceny celujące z wszystkich przedmiotów zawodowych. Ponadto Kinga Leśniak otrzyma nagrodę rzeczową, która zostanie wręczona w Sosnowcu w miesiącu czerwcu na podsumowaniu Olimpiady. Pani Wicedyrektor Teresa Majerczyk gratuluje uczennicom wspaniałego wyniku i życzy dalszej pomyślności, a my jako koleżanki i koledzy dokładamy się do życzeń życząc udanej przyszłości.

Ewelina Tomasiak

klasa II LO A

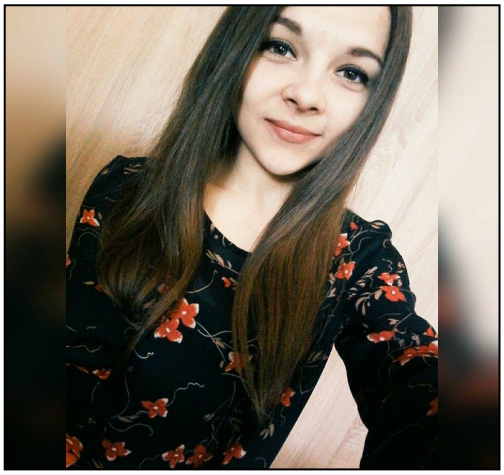

Ręka mistrza

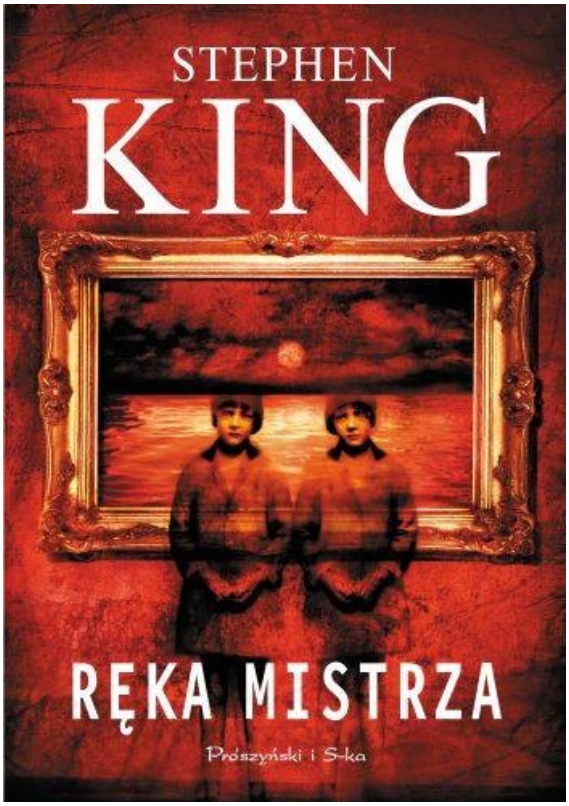

Książka pióra największego „mistrza" , którego z pewnością zna każdy sympatyk literatury: horroru, science-fiction czy barwnych opowiadań z nutką grozy.
Mowa tu o Stephenie Kingu – amerykańskim pisarzu, autorze powieści grozy, twórcy wielu światowych bestsellerów, którego dzieła sprzedały się łącznie w ponad 350 milionach sztuk. Część z jego dzieł została zekranizowana, nic więc dziwnego, że S. Kinga nie trzeba nikomu przedstawiać, bo każdy z pewnością miał styczność lub słyszał, choć o jednym z jego wspaniałych utworów.
Ja dotychczas miałam przyjemność przeczytać wiele dzieł tego artysty, jednakże najbardziej do gustu przypadła mi „Ręka mistrza". Przed sięgnięciem po tę książkę miałam mieszane uczucia, gdyż okładkowe streszczenie fabuły z pozoru wydawało się skrajnie nudne. Jak się potem okazało, owo pochopne stwierdzenie było ogromnym błędem, a stara, mądra konstatacja – „Nie ocenia się książki po okładce" jest jak najbardziej adekwatna w tej sytuacji. Gdy zaczęłam czytać książkę, już od pierwszych stron jej barwna fabuła pobudziła mą wyobraźnię do tego stopnia, że nie mogłam oderwać się od czytania ani na chwilę.

King kreuje nam postać Edgara Freemantle'a, który w ciężkim wypadku samochodowym traci rękę i zdrowe zmysły. Nękany niekontrolowanymi napadami szału musi zacząć życie od początku, spróbować ułożyć je na nowo. Pomaga mu w tym jego psycholog, który nakazuje Edgarowi by wyruszył na cudowną, malowniczą wyspę u wybrzeża Florydy – Duma Key. Olśniewająca wysepka należy do intrygującej, starszej kobiety imieniem –Elizabeth Eastlake. Freemantle wynajmuje dom na klifie u wybrzeża, wiedząc tylko to, iż chce się oddać swej jedynej już pasji – malowaniu. Tworzone z chorobliwym oddaniem obrazy bohatera są owocem ogromnego talentu, nad którym stopniowo przestaje mieć kontrolę. Gdy tragiczne dzieje rodziny Eastlke'ów zaczynają wyłaniać się z mroków przeszłości, niezwykła moc dzieł Freemantle'a objawia swe coraz bardziej przerażające i niszczycielskie możliwości.
Mimo piękna obrazów Edgara, w ich głębi kryje się zło…

Po dogłębnym przeczytaniu książki i zanalizowaniu jej treści, możemy dostrzec w jak kunsztowny sposób „mistrz" horroru dawkuje nam w książce grozę, która w swej całej okazałości ujawnia się dopiero w finale utworu. Z każdą kolejną stroną fabuła dzieła jest coraz bardziej intrygująca i do tego stopnia ciekawa, że czytelnik nie jest w stanie oderwać się od lektury. Stephen King w niebanalny sposób prezentuje nam rzeczywistość, dopracowując tym samym jej najdrobniejsze szczegóły.

Autor kreuje nam również barwne portrety psychologiczne bohaterów, w których swe odbicie może odnaleźć każdy z nas. Postaci z książki to osoby, które doświadczyły cierpienia. King uchylając rąbka tajemnicy – odkrywa przed nami historię ich życia, zagłębia nas w ich psychikę, konstruując tym samym wiele ciekawych zwrotów akcji, które wprost porywają czytelnika. Jest to również opowieść o nieszczęściu, miłości, przyjaźni, zdradzie, dobroci i o wielu innych relacjach międzyludzkich. Autor w kunsztowny sposób połączył w utworze wiele elementów, które spójnie tworzą idealną całość.

„Ręka mistrza" jest najlepszą od lat książką grozy Stephena Kinga, która powinna stać się lekturą każdego „ fanatyka" horroru i nie tylko. Jeśli chciałbyś przenieść się do innego wymiaru, przesiąkniętego grozą i obłędem, z pewnością jest to lektura dla Ciebie!

Autor: Stephen King
Tytuł: "Ręka mistrza"
Wydawnictwo: Pruszyński i S-ka
Ilość stron: 640

Cena: 31 zł

Klaudia Matuła

absolwentka klasy dziennikarskiej

VI LO

Porywająca historia

Film „Azyl" to historia rodziny Żabińskich, u której ok. 300 Żydów znalazło schronienie podczas wojny. Została ona zekranizowana i wyreżyserowana przez Niki Caro. Produkcja miała swoją pierwszą premierę w Polsce 24 marca br. Film opowiada prawdziwą historię polskiej rodziny opiekującej się warszawskim ZOO. Główna bohaterka Antonina Żabińska, w którą wcieliła się Jessica Chastain, wraz z mężem Janem (Johan Heldenbergh) prowadzą szczęśliwe życie do czasu, gdy pojawia się niepokój wiążący się z nadchodzącą wojną.

Zdumiewa fakt, że to nie Polacy, a Amerykanie postanowili zekranizować historię Żabińskich. A jest to opowieść porywająca szerokie grono odbiorców. Bohaterowie imponują swoim heroizmem i odwagą. Świetnie ukazuje to film, zwłaszcza sceny, w których Jan Żabiński osobiście wydostaje Żydów z warszawskiego getta. Towarzyszą temu chwile strachu i napięcia. W związku z tym film ogląda się z zapartym tchem i zmusza on widza do intensywnego śledzenia kolejnych scen. Losy bohaterów przeżywa się razem z nimi.

Mimo zagranicznej obsady film oglądało się całkiem przyjemnie, choć nie ukrywam, że dużo chętniej obejrzałabym ten film z polską obsadą. Muszę przyznać, że polskie imiona wymawiane w innym akcencie nie przemawiały do mnie na początku filmu. Nawet sztuczny polski akcent aktorki grającej Antoninę był bardzo irytujący, a nawet czasami śmieszny. Jednak wciągająca fabuła, sprawiła, że w pewnym momencie przestałam zwracać uwagę na tak nieistotny szczegół. Jednak elementem, którego nie dało się zignorować był plan filmowy nagrywany niestety w Pradze. Rozczarowujące jest to, że producenci filmu nie postarali się nawet o to, by był on nagrywany w Polsce. Na szczęście oglądając film nie byłam tego świadoma, więc i ten element nie sprawił, że oglądanie tej ekranizacji było mniej przyjemne. Jednak nie zmienia to faktu, że w filmie nie ma niczego polskiego oprócz historii.

Film pod względem produkcji pozostawia wiele do życzenia. Jednak historia polskiej rodziny Żabińskich zasługuje na popularność i rozgłos. Forma filmowa pozwala właśnie na szerszy odbiór tej historii. Dramatyczne sceny bombardowań i palącego się getta zostaną na pewno długo w mojej pamięci. Podręczniki do historii z pewnością nie oddają tych wydarzeń tak precyzyjnie jak film.

Paulina Siedlarz,

Katarzyna Wojtarowicz

klasa I LO A

Literacki pamiętnik drugoklasistki

Jak będziesz mieć 18 lat...

Stało się. Nadszedł ten moment, którego wyczekiwałam od bardzo długiego czasu, a kiedy on nastał, nagle zapragnęłam, by móc cofnąć się w czasie. Otóż przekroczyłam próg dorosłości, ukończyłam osiemnaście lat. Kiedy to się stało? Sama nie wiem. Jak się z tym czuję? Całkiem zwyczajnie. Może się wydawać, że bycie dorosłym to świetna sprawa, w końcu można robić to, co się chce bez narzekań ze strony rodziców. Szczerze? To tylko pozory, które przekazują nam media: 'jak będziesz mieć osiemnaście lat...' No właśnie, co się ma wtedy stać? Czy ktoś kiedyś sporządził poradnik 'bycia dorosłym'? (tak na marginesie, jeśli ktoś takowy posiada, będę wdzięczna za pożyczenie). Mogłoby się wydawać, że zyskujemy tylko same korzyści i przywileje, jednak razem z tym idzie w parze mnóstwo obowiązków, ważnych decyzji i wyzwań. Osiemnaste urodziny uświadomiły mi, że czas stać się jeszcze bardziej samodzielną, że dużo zależy ode mnie i to ja sama mogę kierować swoim losem. Nie, nie myślcie od razu, że od tak, budząc się w dniu moich urodzin stałam się wszechwiedząca i zrozumiałam, jak będzie wyglądać moja przyszłość, niestety, tak łatwo nie ma. Wtedy dociera do ciebie, ile jeszcze przed tobą, ile jeszcze rzeczy musisz przeżyć, jak wiele na ciebie czeka. Oczywiście, bycie pełnoletnim ma swoje zalety; stanowi to świetny argument w dyskusjach ze znajomymi. Ale jeśli myślicie, że ten sam argument posłuży wam w rozmowach z rodzicami, to grubo się mylicie.

Jako, że ostatnio udało mi się wygospodarować dziennie trochę czasu na czytanie,

serdecznie polecam książki historyczne, które od kilku miesięcy nałogowo pochłaniam. Zdaję sobie sprawę, że takie pozycje albo się kocha, albo nienawidzi, więc nawet osobom niezainteresowanym tym gatunkiem radzę spróbować przeczytać coś w tej tematyce. Można znaleźć dla siebie książki, które najbardziej odpowiadają naszym preferencjom – od lektur przygodowych, poprzez kryminały aż po romanse, ale których akcja jest osadzona w minionych wiekach. Osobiście przepadam za wszystkimi dziełami, których bohaterowie żyją w XIX wieku. Barwne opisy przepięknych strojów, miast i dziewiętnastowiecznej mentalności ówcześnie żyjącej ludności niesamowicie mnie urzekają. A jeśli w takiej lekturze zawarty jest wątek kryminalny – nic nie odciągnie mnie od niej, póki nie dotrę do zakończenia. Z niecierpliwością oczekuję na nadejście wakacji, a co za tym idzie – odrobiny wolnego od zajęć. Z zainteresowaniem obserwowałam zmagania maturzystów. Z pewnością nie mogą już patrzeć na trygonometrię, Kordian przyprawia ich o zawrót głowy a myśl o egzaminie ustnym z języka angielskiego sprawia, że mają ochotę zaszyć się gdzieś na bezludnej wyspie. Może pocieszy ich myśl, że już w przyszłym roku ten sam stres będzie przechodzić mój rocznik. Niewielkie to pocieszenie, no cóż, starałam się.

G.

Wywiad

Fortuna ani korona nigdy mnie nie zmienią

Rozmowa z Kingą Chomą, absolwentką Zespołu Szkół nr 3, Miss Ziemi Sądeckiej

Czy wygrana w jakiś sposób wpłynęła na twoje życie?

Wygrana nie zmieniła mnie, jako osoby, ponieważ mam mocny charakter i nic nigdy mnie nie zmieni, ani fortuna ani korona, lecz nabrałam pewności siebie i wiem, że osiągnę wszystko, jeśli czegoś bardzo pragnę i się temu poświęcę na sto procent. Wiara w siebie oraz wsparcie najbliższych i znajomych to już połowa sukcesu.

Czy wygrana w tym konkursie wpływa na twoje plany na przyszłość?

Jak najbardziej, od zawsze moim marzeniem był udział w wyborach Miss. Teraz czas pokaże, co dalej w tym kierunku uda mi się zrobić.

Co poradziłabyś wszystkim młodym kobietom, którym być może brak odwagi, a bardzo by chciały wykazać się w podobnych konkursach?

Do wszystkich młodych kobiet! Nie zwlekajcie, to jest świetna przygoda, wystarczy się przełamać i iść na casting. Każda z nas jest piękna na swój sposób, wygląd zewnętrzny nie jest najważniejszy, lecz nasza osobowość, to jak traktujemy innych ludzi.

Taki udział w konkursie bardzo zwiększa pewność siebie, każda dziewczyna poznaje swoją wartość a jeśli dalej Was nie przekonałam to musimy spotkać się osobiście i wszelkie wątpliwości znikną.

Na koniec jeszcze dodam, że poznałam tyle wspaniałych ludzi, że wspomnienia będę miała do końca życia.

20 maja w Nowym Sączu odbyły się Wybory Miss Ziemi Sądeckiej 2017. Mogliśmy podziwiać piękne sądeczanki w różnych kategoriach: Miss Galerii Trzy Korony 2017 została Agnieszka Michalik; Miss Gazety Nowosądeckiej 2017 została Julia Kiesiewicz Miss Dobrego Tygodnika Sądeckiej o 2017 została Klaudia Smoleń; Miss Gracji 2017 została Magdalena Susuł; Miss Foto 2017 została Julia Kornaś; II Wicemiss Ziemi Sądeckiej została Ewa Łukasiewicz I Wicemiss Ziemi Sądeckiej została Agnieszka Michalik; Miss Ziemi Sądeckiej została absolwentka naszej szkoły, Kinga Choma. Najpiękniejsza kobieta Ziemi Sądeckiej przez swoje zwycięstwo może stać się inspiracją dla wszystkich młodych kobiet, którym jednak brak odwagi. Jak podkreśla Kinga taki udział w konkursie bardzo zwiększa pewność siebie. Przygotowania do konkursu, ale również i do matury bardzo wiele ją kosztowały. Jedynym pragnieniem dziewczyny w tamtym momencie był odpoczynek, ale nasza Miss nie żałuje czasu poświęconego na przygotowania. Kandydatki do tytułu Miss Ziemi Sądeckiej 2017 wychodziły na scenę i prezentowały się widzom w kilku kreacjach. Konkurencja była ogromna, a poprzeczka bardzo wysoko postawiona, jednakże Kinga udowodniła, ze najpiękniejsze kobiety są w VI LO. Możliwe, że ujrzymy Kingę również na innych konkursach tego typu.

Oliwia Pierzga

Nikola Jucha

klasa I LO A

NEWS

Certyfikat dla klubu wolontariatu

Nasz Szkolny Klub Wolontariatu za swoje działania otrzymał certyfikat i zdobył tytuł w Ogólnopolskim Konkursie zorganizowanym przez Studium Prawa Europejskiego. W Klubie na stałe działa 28 wolontariuszy, natomiast blisko 150 bierze udział w wolontariacie akcyjnym. Opiekunem SKW jest Pani Prof. Violetta Jędruch, we współpracy z Panią Prof. Cecylią Borgosz, Prof. Władysławą Pasiut i Prof. Teresą Błaszczyk.

SYLWETKA

Jakub "Kartky" Jankowski
Bytomski raper reprezentujący polską rap scenę.

Kartky zaczął swoją działalność od pojedynczych numerów, które dodawał na YouTube. Na pewien czas wycofał się całkowicie z tej działalności, aby w końcu powrócić z pełnoprawnym albumem "PRESEASON HIGHLIGHTS ". Bytomski raper jest indywidualistą i buntownikiem, który postanowił swoje poglądy przełożyć w całości na muzykę. Słuchając jego utworów trudno nie zwrócić uwagi na jego niski, surowy wokal. Charakteryzują go ciekawe teksty pełne metafor. Raper za pomocą swoich piosenek stara się wprowadzić słuchacza w zaskoczenie. Często jego piosenki wywołują negatywne emocje, ale równocześnie potrafią napawać nową nadzieją i wiarą. W jego utworach często pojawia się motyw "7", raper nazywa ją swoją szczęśliwą liczbą. Kiedyś w jednym z wywiadów powiedział słowa, które do dziś mam w pamięci "Tyle szans, ile dni tygodnia". Kartky przez 15 lat grał w siatkówkę z 7 na plecach, być może przez to jest to jego ulubiona liczba. Solowy LP Kartky'ego "Shadowplay" został mianowany "Polską Rap Płytą 2015". Album zaprezentowany jest w mocnych brzmieniach, ale równocześnie jest spójny i tworzy doskonałe tło dla Kartky'ego. Raper momentami potrafi wprowadzić nas w spokojny nastrój mrucząc fragment piosenki, aby następnie wyskoczyć ze swoim surowym wokalem i zniszczyć ten spokój. Zwalnia, żeby zaraz wskoczyć z wersjami pełnymi pasji. Na tej płycie można znaleźć nawiązania do ludowych wierzeń oraz NBA, mocne metafory, nad którymi trzeba się zastanowić. Wraz z płytą "Shadowplay" w wersji limitowanej dodawano mixtape "Black Magic ep". Artysta w 2015 roku nie próżnował, kilka miesięcy po wydaniu poprzednich płyt ukazał się jego kolejny album "Fuego Infinito". Raper zaprezentował się tu bardziej z poetyckiej i metaforycznej strony niż w poprzednich materiałach. Oryginalność i unikatowe brzmienie są tym, co wyróżnia płytę. Nazwa albumu pochodzi z języka hiszpańskiego, jak większość tytułów na tym krążku. W 2016 roku wraz z Emesem Milliganem Kartky nagrał album pt. "Nowe Kino". Tematyką tej płyty są głównie wątki miłosne, relacje wydarzeń z pozycji spełnionego rapera czy opis zwyczajnych sytuacji życiowych. Każda kompozycja jest unikatową podróżą przez konkretne emocje. Raperzy na tej płycie mogą być postrzegani, jako zagubieni chłopcy, próbujący odnaleźć swoje szczęście, przechodząc przez drogę pełną wspomnień, utraconej miłości i spełnienia twórczego. Bytomski raper zapowiada swoją następną solową płytę na ten rok, ale tytuł nie jest jeszcze znany.

Piosenki artysty polecane przez redakcję gazetki: - Kartky - Serendipity(prod. Natrual Logarithm)

-Kartky - Smoke (prod. HVZX)

- Kartky z Emes Milligan - Nie Wiń nas (prod. Pham)

- Kartky -Emily (prod.Foux)

- Kartky - Siema, Scarlett

- Kartky- Jestem ft. Śliwa (prod. Ironic)

- Kartky- Temperatura łez II (prod.Mario Kontrargument)

- Kartky - Moonlapse Vertigo (prod. HVZX)

-Kartky - To tylko ja

Nikola Jucha

klasa I LO a

KOMIKS

Sarah Andersen, źródło: Internet